

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 31 marca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadstanie 1 mrk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwykłe 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Dla ułatwienia Gminie Żydowskiej rozdawnictwa macy, Komitet przyspiesza wydawnictwo kart na macę, mianowicie: rozdawnictwo dla ludności żydowskiej dla której zostały przygotowane specjalne karty, odbywać się będzie w ucząstkach Komitetu już w sobotę, w niedzielę (wyjątkowo od g. 9 do 12), w poniedziałek i wtorek (1-4 kwietnia). Tylko za zwrotem odpowiedniej ilości kart na macę, Gmina Żydowska wyda macę, zgodnie z rozporządzeniem Prezydium Policji nikt macy bez kart nie otrzyma. — Rozdawnictwo kart na chleb dla chrześcijan odbywać się będzie w zwykłym porządku począwszy od poniedziałku 3 kwietnia.

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

W sprawie uruchomienia szkoły początkowej wyższej.

W chwilach przełomowych naszego bytu politycznego, sprawa krzewienia oświaty wśród najszerszych warstw ludowych wysuwała się zawsze na czoło istotnych zadań naszego narodu.

Rozumieliśmy dobrze, że szkoła to źródło naszego jaśniejszego jutra po długich dniach niedoli, to rękoma lepszej przyszłości naszego narodu, jego postępu i rzetelnej kultury.

I w obecnym momencie dziejowym, społeczeństwo nasze, acz zniekane klęską wojny, gorąco bierze do serca sprawę oświaty ludowej.

W miarę sił i możliwości otwieramy coraz to nowe szkoły, organizujemy kursy dla analfabetów, a nasze instytucje oświatowe, świadome obowiązków, jakie na nie wkłada doniosłość chwili obecnej, coraz żywszą rozwijają akcję.

Ruch ten, raz zbudzony a nieczem nie krepowany, rozwijać się będzie coraz szerzej, coraz potężniej, bo — niespożyta jest siła żywotna naszego narodu.

W tym ruchu oświatowym godnie, jak przystało, przoduje nasza stolica, dzielnie jej sekunduje zawsze gorącym tętnem życia narodowego bijący Lublin, żywo usiłuje nawiązać nie pięknych tradycji starożytny gród Giedymina. Wogóle zaopat dla sprawy szkolnej jest w tej chwili powszechnem w naszym kraju zjawiskiem — zewsząd płyną wieści pokrzepiające.

I nasza Łódź, mimo dotkliwego kryzysu ekonomicznego, już od pierwszych chwil gdy mogła stanowić o sobie, szczerą troską otoczyła szkołę początkową.

O wzroście tej gałęzi szkolnictwa dowodnie świadczą dane statystyczne Wydziału Szkolnego.

W okresie przedwojennym ogólna ilość szkół początkowych miejskich w Łodzi wynosiła 97 o 214 oddziałach, obecnie jest ich 137 — oddziałów 506.

W następnym roku liczba ta jeszcze wzrośnie, jak przewiduje budżet miejski.

Gdy Łódź nasza w szlachetnej rywalizacji co do szerzenia oświaty ludowej usiłuje naśladować inne grody polskie, w jednym tylko kierunku im ustępuje. Nie uruchomiliśmy dotąd ani jednej wyższej szkoły początkowej.

W Warszawie funkcjonuje takich szkół 12, a w Wilnie, gdzie praca oświatowa wprost imponuje, od 1-go stycznia r. b. uruchomiono szkół tego typu 8 (4 męskie i tyleż żeńskich).

Otworzenie wyższej szkoły początkowej w Łodzi należy do najbardziej naglających potrzeb społecznych. A przemawiają za tem motywy takiej treści.

Znaczna ilość młodzieży, z pośród uboższych klas społecznych, dla braku właśnie szkół tego typu w Łodzi, wstępuje do średnich zakładów naukowych.

Skutkiem tego napływu niższe klasy szkół średnich są przepełnione: liczą po 50—60 uczniów, co jest zjawiskiem nienormalnym, zarówno ze względów naukowych jak i wychowawczych.

Przejsięcie całkowitego kursu szkoły średniej wymaga minimum 8 lat nauki i stosunkowo znacznego nakładu środków materialnych. Ten motyw ma szczególne znaczenie w dzisiejszych warunkach, gdy tak wiele rodzin zubożało.

Nieliczne przytem jednostki kończą szkołę średnią — znaczny procent młodzieży, bądź dla braku zdolności, bądź też z powodu niedostatecznych środków, przerywa naukę najczęściej w połowie drogi.

To występowanie z poszczególnych klas szkoły średniej wytwarza półinteligencję, która wchodząc w życie z początkami tylko pewnych nauk niezdolna jest do pracy fachowej. Ze względu zaś na konieczność zarobkowania, szuka ona pracy na polach niebezpiecznie produkujących. W rezultacie tego stanu rzeczy wiele dziedzin naszego życia gospodarczego, w pierwszym rzędzie przemysł, rzemiosła nie mogą rozwijać się prawidłowo, ninktóre pola wprost leżą ogłogiem.

Szkoła musi przygotowywać młodzież do pracy fachowej, produkcyjnej. Wymagają tego najwyższej interesy społeczeństwa, woła o to głos życia.

Historycy stwierdzili, że jednym z powodów upadku Polski był brak rodzimego stanu średniego.

I dotąd jeszcze, mimo szlachetnych usiłowań wielu patrzących w przyszłość obywateli — Polaków, nie zdołaliśmy wytworzyć takiego stanu średniego, jaki się urobił na Zachodzie.

Biorąc to pod uwagę, jak również i tę okoliczność, że wskutek wojny wiele sił młodych ubędzie, teren zaś pracy i rozwoju właśnie dla jednostek stanu średniego znacznie się rozszerzy, — musimy wcześniej się zatroszczyć o przygotowanie kontyngensu sił inteligentnych, uzdolnionych do pracy zawodowej.

Zyjemy w sąsiedztwie narodów o wysokim poziomie społeczno gospodarczym, nie wolno nam tego zapominać. Jeżeli nie będziemy przygotowawali naszej młodzieży do pracy produkcyjnej, to rzecz naturalna,

że w twardej walce o byt z łatwością damy się zdystansować innym.

Najlepszym, podstawowym, dla przygotowania młodzieży do szkół zawodowych, będzie typ szkoły, świeżo opracowany przez Komisję pedagogiczną przy Stowarzyszeniu Naukowców Polskiego w Warszawie.

Szkoła powszechna, taką nazwę nadaje jej rzeczona Komisja, najzupełniej odpowie naszym potrzebom.

Rozkład materiału naukowego, obliczonego na lat siedem obejmować będzie w tej szkole dwa kursy: pierwszy — czteroletni, o całości zamkniętej w sobie, jednocześnie przygotowujący do następnych lat nauki (niższa szkoła elementarna); drugi — trzyletni, zaprawiony zawodowością odnośnie do warunków lokalnych, — dający pewien całokształt przygotowania do średnich szkół zawodowych z kursem trzy lub czteroletnim.

Program szkoły powszechnej również przewiduje, że po jej ukończeniu pewien odsetek młodzieży szukać będzie dalszego wykształcenia w szkole średniej ogólnokształcącej, przygotowującej w ciągu lat czterech do wyższych studiów.

Przed wojną istniały w Łodzi trzy szkoły początkowe wyższe, z tych jedna była utrzymywana kosztem miasta.

Uczęszczało do nich przeszło 700 uczniów. Obecnie, jak wyżej podkreśliłem, nie funkcjonuje żadna.

A szkoda to wielka, bo znaczna ilość dzieci, ze sfery mniej zamożnej, kończąca szkołę elementarną, pozbawiona jest dobrodziejstwa dalszej nauki.

Czyż wobec tego faktu mam dowodzić potrzeby uruchomienia tego typu szkoły?

Nastaje moment poprawy naszego szkolnictwa, prawidłowej jego organizacji, budujemy więc ten gmach naszej przyszłości w duchu istotnych potrzeb życiowych, na zasadach szczerze demokratycznych a zgodnie z pięknymi wskazaniem dydaktyki narodowej.

Wacław Zawadzki.

Liczba uchodźców.

Według oficjalnych rosyjskich zestawień, liczba uchodźców polskich w Cesarstwie przedstawia się jak następująco:

w gub. astrachańskiej	37,000
" erywańskiej	120,000
" kałużskiej	33,000
" jekaterynosławskiej	112,000
" mińskiej	50,000
" penzeńskiej	20,000
" połtawskiej	25,000
" smoleńskiej	25,000
" riazkańskiej	15,000
" samarskiej	52,000
" jarosławskiej	10,000
" pskowskiej	11,000
" tambowskiej	14,000
" twerskiej	10,000
" besarabskiej	9,000
razem	542,000

Oczywiście liczby te dalekie są od prawdy. W niewymienionych in-

nych guberniach Cesarstwa schroniły się z pewnością również znaczne partie ewakuowanych rodzin polskich. I to rozproszenie uchodźców naszych po całym obszarze ogromnego imperjum zdaje się grozić największym niebezpieczeństwem. Można domniemywać się w niem pewnej planowości zamierzeń rządu rosyjskiego, który w ten sposób pragnie zyskać dla swych rozległych przestrzeni znaczne ilości rąk do pracy, rachując może przytem, że rozdzielona na mniejsze partie ogromna liczba uchodźców łatwiej zostanie wchłonięta przez kolos rosyjski.

Kronika

— (r) Miejscowe Rady Opiekunów utworzone zostały w następujących miejscowościach:

1. W Pabjanicach

w następującym składzie:

1. Ks. dziekan Tomasz Swinarski z Pabjanic, 2. ks. prefekt Edward Goc z Pabjanic, 3. dyrektor Juliusz Tuvé z Pabjanic, 4. Józef Hans — obywatel m. Pabjanic, 5. Hieronim Wlazłowicz — obywatel m. Pabjanic.

Prezydium Pabjanickiej Miejscowej Rady Opiekunów stanowią pp.:

Ks. Tomasz Swinarski — przewodniczący,

Ks. Edward Goc — wice-przewodniczący,

Juliusz Tuvé — sekretarz.

2. W Wodzieradach

w następującym składzie:

1. Edward Kremky z Piorunowa, 2. Kazimierz Kulczycki z Wodzierad Górnych, 3. Antoni Bartosik z Nowego Świata, 4. Józef Malski z Przyrownic, 5. Marcin Ogłaza z Dobruchowa, 6. Ludwik Skupiński z Zalesia, 7. Jan Bieliński z Wodzierad.

Prezydium Miejscowej Rady Opiekunów w Wodzieradach stanowią pp.:

Edward Kremky — przewodniczący i skarbnik,

Kazimierz Kulczycki — wice-przewodniczący.

3. W Wymysłowie

w następującym składzie:

1. Ks. Stefan Wróblewski — proboszcz z Dobrunia, 2. Władysław Kucharski — rejent i obyw. ziem. z Dobrunia, 3. Józef Walczakowski — sekretarz gminy Wymysłów, 4. Andrzej Rożek — właściciel cegielni w Chechle, 5. Stanisław Mudzo — gospodarz wsi Dobruń.

Prezydium Miejscowej Rady Opiekunów w Wymysłowie stanowią pp.:

Ks. Stefan Wróblewski — przewodniczący,

Władysław Kucharski — wice-przewodniczący,

Józef Walczakowski — sekretarz.

4. W Głownie

w następującym składzie:

1. Ks. Władysław Zabczyński z Głowna, 2. Aleksander Brylski z Głowna, 3. Kazimierz Jabłoński z Głowna, 4. Ksawery Jezierski z Głowna, 5. Marcin Lenard z Głowna.

Prezydium Miejscowej Rady Opiekunczej w Głównie stanowią pp.: Ks. Władysław Zabczyński — przewodniczący, Aleksander Brylski — wice-przewodniczący i skarbnik, Kazimierz Jabłoński — sekretarz.

— (r) Z działalności Polskich Kursów Pedagogicznych przy Wydziale Szkolnym.

Jak to już, raz wspominaliśmy, Zarząd Kursów postanowił, aby oprócz zwykłych wykładów odbywały się od czasu do czasu wieczory dyskusyjno-odczytowe dla słuchaczy.

Łącznie z tym postanowieniem Zarząd Kursów organizuje również cały szereg pożytecznych wycieczek. Pierwsza taka wycieczka odbędzie się już w niedzielę 2-go kwietnia.

Chcąc rozbudzić w nauczycielstwie świadomość potrzeby wychowania przedewszystkiem inteligentnego polskiego stanu rzemieślniczego drogą uznania dla pracy odpowiednio uzdolnionego i uobywatelnionego rzemieślnika polskiego, zarząd Kursów organizuje w niedzielę zwiedzenie Szkoły Rzemiosł.

Wycieczkę poprzedzi o godz. 11 przedpołudniem w lokalu Kursów pogadanka członka Wydziału Szkolnego inż. Koźmińskiego „O roli wychowania rzemieślnika na Zachodzie i w Polsce, z uwzględnieniem historii rozwoju łódzkiej Szkoły Rzemiosł“.

— (r) Dodatki za dwudziestolecie pracy.

Wydział Szkolny zajęty jest obecnie zbieraniem danych o kandydatach do poboru dodatków pensyjnych za 20-lecie pracy nauczycielskiej. Wśród nauczycieli szkół miejskich dane potrzebne zebrali dla Wydziału pp. Vogt, Musiatowicz i Jakubowicz. Osoby, które nie zwracały się do tych panów, winne zgłosić się teraz do Wydziału Szkolnego podać dokładne dane, przyczem niezbędne jest przedstawienie dowodów, że służbę nauczycielską kontynuowano bez przerwy w ciągu lat 20 tu. Spis kandydatów będzie ukończony przed 5 kwietnia. Jak wynika z powyższych obliczeń do poboru dodatków pensyjnych będzie uprawnionych około 100 nauczycieli łódzkich.

— (r) Wypłata pensji nauczycielom

szkół miejskich odbywać się będzie w sobotę i poniedziałek według zwykłego porządku literowego.

— (a) Wypłaty zapomóg rezerwistkom.

Kuratorjum Obywatelskie niesienia pomocy rodzinom rezerwistów rosyjskich wypłacać będzie jak już zaznaczyliśmy zapomogi pieniężne za następną miesiąc począwszy od dnia 10 kwietnia.

Wypłaty podług liter odbywać się będą w czterech miejscach jednocześnie i trwać będą przez ciąg dni czterech, 10, 11, 12 i 13 kwietnia. Następne dwa dni 14 i 15 kwietnia rezerwowane będą do wypłacania zapomóg tym rezerwistkom, które się spóźniły w czasie właściwym.

— (r) Odczyty Sokołowskiego wygłoszone będą w Sali Tow. Akc. L. Geyera (Piotrkowska 295). Pierwszy p. t. „Książę Józef Poniatowski“ dożgonny wróg Rosjan, odbędzie się w sobotę 1-go kwietnia p u n k t u a l n i e o godz. 7 i pół wieczorem, drugi „Moloch rosyjski“, w niedzielę dnia 1 kwietnia o godz. 3 i pół po południu.

— (a) Z Oddziału Kobiet Chrześcijańskich.

Oddział Kobiet Chrześcijańskich przy Delegacji N. P. B. rozdziela co czwartek węgiel dla biednych chorych.

Węgiel ten wydaje się w ilości 15 funtów tygodniowo dla chorego, zaś razem wydaje się w ten sposób 10 korcy na tydzień.

— (a) Samopomoc żydowska.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem red. „Łódzkiej Tageblattu“ Hamburgskiego organizacyjne zabranie nowego Stowarzyszenia współdzielczego p. t. „Samopomoc żydowska“. Przyjęto ustawę i postanowiono, aby każdy członek opłacał przy przystąpieniu nie 10 marek, jak pierwotnie ustawa głosiła, lecz 6 rubli. Celem Stow. jest zrzeszenie się pewnych sfer społeczeństwa żydowskie-

go celem samopomocy na polu współdzielczym. Oprócz kooperatywy Stowarzyszenie założy w najkrótszym czasie jeszcze dwie instytucje współdzielcze, a mianowicie własną piekarnię oraz pralnię.

Zapisało się na członków zgórą 100 osób.

Do Rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Ch. Wiślicki, B. Wiener, T. Biały, A. Wojdystawski, A. Frajnd, H. Pinczewski, I. Becher, do zarządu: H. Wiener, A. Wiślicki, E. Hamburgski, H. Jakubowicz, M. Engelman, członkowie, oraz zastępcy M. Mendelson i M. Gosowski. Do Komisji rewizyjnej weszli Ch. Wiślicki, A. Kasman i M. Pinczewski oraz zastępca D. Frydberg.

— (r) Jak to nazwać?

Wczoraj rano, gdy około 15 osób czekało swej kolei przed sklepem spożywczym w domu № 48 przy ul. Konstantynowskiej, właściciel tego domu wylał, na już i tak zziębniętych ludzi kubek zimnej wody.

O oburzającym tym fakcie policja spisała protokół celem podlegnięcia kamienicznika do odpowiedzialności.

— (r) Z targu.

Na targu dzisiejszym, (na Nowym Rynku) przy bardzo słabym dowozie żądano za indyka 10 — 16 rb., za gęś 6 — 14 rb., za kaczkę 2 rb. 80 kop. 5 rb., za kurę 2 rb. 50 kop. — 3 rb. 50 kop. za parę królików — kła-pouchów 10 — 12 rb., za parę królików zwyczajnych 7 — 10 rb.

Masło sprzedawano po 3 — 3.40 kop.; ja-ja po 1 rb. 20 k. mendel.

(r) W przytułku dla żebraków znajduje się obecnie 252 osób; w tem 174 chrześcijan i 78 żydów.

„Luna“

Od wczoraj demonstruje teatr „Luna“ wspaniałe, sensacyjne dramaty w 8 częściach, pod tytułem „Kleopatra“ czyli Królowa Nilu. Obraz ten, ze względu na swoją ciekawą treść, wspaniałą grę i wystawę zastępuje na uwagę. Zalicza się do arcydzieł kinematografii ze względu na to sądzimy, że widownia teatru podczas demonstrowania powyższego obrazu będzie wypełniona po brzegi.

— Notatki prasowe.

Handlarz Henoch Bender z Łodzi, Aleksandrowska nr. 12 został skazany na 200 rb. grzywny lub 100 dni aresztu, za to, że bez pozwolenia handlował węglem i brykietami, za takowe wygórowane ceny żądał i brykiety, które odbierał za obce karty węglowe, dla siebie zatrzymywał.

Handlarz Władysław Jezierski z Noworokicza został na 30 rb. grzywny lub 15 dni aresztu skazany, ponieważ sprzedawał chleb bez karty chlebowej i za wyższą, jak ustanowioną cenę maksymalną.

Ze związków i stowarzyszeń.

× (r) Towarzystwo Krajoznawcze.

W niedzielę dn. 2 kwietnia o godz. 5 i pół po południu, w lokalu Tow. przy ulicy Piotrkowskiej 91, pani Janina Adamowiczowa wygłosi 2 część pogadanki p. t. „Z biegiem Wisły“. Tym razem działawa ujrzy na ekranie i usłyszy ciekawe opowiadanie o następujących miastach: Warszawie, Płocku, Toruniu, Gdańsku i innych miejscowościach leżących nad Wisłą.

× (a) Ze Stow. muzycznego im. Moniuszki.

W lokalu Stow. im. Moniuszki przy ul. Szkolnej 23 obecnie wznowiono zbiorowe lekcje śpiewu, przez wane na pewien czas z powodu epidemii.

× (ko) Ze Stow. Majstrów włókni stych. Zarząd Stow. majstrów włókni stych urzędują w lokalu własnym biblioteki

— (ko) Nowe Stowarzyszenie. Grono blacharzy i kowali żydów urzędują nowe Stowarzyszenie metalowców w m. Łodzi.

Z Warszawy.

Przysyłanie pieniędzy jeńcom. „Deutsche Bank“ w Berlinie ogłasza, że nie przyjmuje już obecnie pieniędzy dla jeńców wojennych w Rosji drogą telegraficzną, lecz tylko listownie.

Banki rosyjskie, za których pośrednictwem odbywa się przesyłka pieniędzy, oświadczyły, że odtąd już zleceń telegraficznych nie będą przyjmowały, ponieważ rosyjscy urzędnicy nie rozumieją nazwisk niemieckich, wskutek czego wysyłka pieniędzy trwa nietylko dłużej, ale wywołuje różne nieporozumienia.

Banki rosyjskie są zdania, że wysyłka pieniędzy listownie będzie lepsza dla jeńców.

W sprawie Banku Emisyjnego odbyła się onegdaj narada przedstawicieli różnych organizacji społecznych w lokalu Warsz. Komitetu Giełdowego. Wynik narad nie jest nam znany.

Bank Handlowy w Warszawie przyznał swym współpracownikom z powodu drożyzny dodatek do wynagrodzenia w rozmiarze jednomiesięcznej pensji.

Rekwizycja środków żywności.

Zaprojektowana rekwizycja środków żywności na razie nie zostanie przeprowadzona z powodu podania się do dymisji kierowników odnośnej komisji.

Otwarto w Warszawie filję niemieckiej firmy składu sacharyny, której sprzedaż dawniej była zabroniona.

Z bliska i z daleka.

Skazanie gminy. Cesarsko-niemiecki szef okręgowy w Łukowie ogłosił:

Cesarsko-niemiecki gubernator wojenny w Łukowie skazał gminę Stanin w pow. łukowskim na zapłatę 3,000 marek, ponieważ ludność miejscowa zachowała się zuchwale i krnąbrnie wobec kwaterujących tam huzarów niemieckich, a kilku włościan nawet pluto przed nimi.

Wojciech Kossak,

znany artysta malarz, otrzymał, jak donosi „Nowa Reforma“, zaproszenie od cesarza Wilhelma do głównej kwatery, w celu wykonania historycznej kompozycji, przedstawiającej cesarza Wilhelma konno, w orszaku najwybitniejszych jego wodzów w obecnej wojnie. W piśmie, jakie w tej sprawie nadesłał do naszego artysty eksp. v. Plessen, gen. adjutant ces. Wilhelma, zaznaczono, że wedle przekonania cesarza, nikt lepiej temu zadaniu nie odpowie, jak Wojciech Kossak.

Nadesłane.

Do Szanownych Ks. Ks. Dziekanów i Proboszczów.

Zwracaliśmy się z prośbą o pomożenie nam, gdy powszechna w Łodzi niedola groziła dzieciom łódzkim zatruceniem.

Z pomocą dobrych ludzi, — Poznańskie szło na czele, — zlagodziło się straty.

Dziś idzie nam o młode dziewczęta.

Fabryki i pracownie pozamykane, nędza trapi, koło uszu leci szep: sprzedaż się, nie będziesz głodna.

Zwracamy się do szanownych Ks. Ks. Dziekanów i Proboszczów: d pomóżcie nam, odezwijcie się do pp. Obywateli wiejskich i Gospodarzy; powiedźcie im, że uczciwość i uratowanie wielu dziewcząt od ich dobrej woli zawisły.

Dziewczęta łódzkie, pozbawione pracy w mieście, odczocho podążą do robót polnych.

Roboty w imię obowiązku narodowego dla nich żądamy.

Względności dla niewprawnej z początku rękł oto jedyna prośba.

Umi w obywatelskie uczucia naszych ziemian i rolników, czekamy na wezwania, które prosimy kierować albo pod adresem każdego z nas, albo „Giełdy Pracy“ przy ul. Przejazd № 34 —

Łódź, d. 29 marca 1916 r.

Proboszczowie Łódzcy: ks. Jan Albrecht, kośc. s. Kazim.; ks. Ryszard Malinowski, k. Przem. Pańsk.; ks. Teofil Mierzejewski, k. s. Wojciecha; ks. Seweryn Popławski, k. Wnieb. N. M. P.; ks. Bronisław Sienicki, k. s. Józefa; ks. Karol Szmidel, k. s. Krzyża; ks. Józef Szcześniak, k. Najś. Serca Jez.; ks. Wincenty Tymieniecki, k. s. Stanisł. Kostki; ks. Wacław Wyrzykowski, kośc. s. Anny.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielińska 63).

W sobotę, 1 kwietnia o 7 i pół wiecz. ukaże się raz tylko grana znakomita komedia Stanisława Bogusławskiego „Opieka wojskowa“, która doznana podczas premiery gorącego przyjęcia.

W niedzielę, o 3 po poł. po cenach popularnych dyrektora daje po raz ostatni wspaniałego „Zygmunta Augusta“ (Złote wiezy), sztukę Lucjana Rydla, wiecz. zaś o 7 i pół „Faworyta Carowej Katarzyny II“, sztukę Elzy Bośniackiej która ogólnie wzbudziła grą i wystawą wszechstronny zachwyt.

W sobotę, 8 kwietnia odbędzie się benefisowe przedstawienie reżysera naszej sceny

utalentowanego artysty p. Janusza Orlińskiego na które wybrano znakomitą sztukę Stefana Kleczyńskiego, „Pierścień miłosny“ — głośną premjerę Teatru „Roźmaltoski“ w Warszawie.

Teatr Polski.

Sprawozdanie z wystawionej wczoraj w teatrze polskim sztuki Elzy Bośniackiej „Faworyt Carowej Katarzyny II“ pomieścimy w jutrzejszym numerze.

Koncert Felicji Kaszowskiej.

Pani Kaszowska, której koncert odbędzie się w dniu 2 kwietnia w Sali Koncertowej, w programie swym umieściła obok pieśni nowożytnych mistrzów muzyki obcej jak Wagner, Strauss, Brahms, Hugo Wolff także i pieśni przedstawicieli polskiego modernizmu Bóżeckiego, Karłowicza, Opieńskiego, Melcera, Friedmana, Paderewskiego oraz w. in.

Imię pani Kaszowskiej znane jest powszechnie zagranicą jako znakomitej (w nawiasie mówiąc — jednej z niewielu) odwołanych tytułowych ról Wagnera, występy jej cieszą się kolosalnym powodzeniem, nie więc dziwnego, że koncert niedzielny obudził wśród muzykalnych słuchaczy ogromne zainteresowanie i przedwstępna sprzedaż biletów mająca miejsce u Frydberga i Koca, Piotrkowska nr. 90, posuwa się nader rażno.

L. O. S.

Koncert uczenia

dyr. Tadeusza Mazurkiewicza

W poniedziałek dnia 3 kwietnia o godz. 5 po poł. odbędzie się koncert uczenia dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, oraz uczenie jego klasy fortepianowej szkoły muzycznej p. H. Kijewskiej.

Wykonane zostaną utwory na dwa fortepiany i solowe z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, co jest pierwszą tego rodzaju próbą.

Bilety od kop. 15 do 75 nabywać można w biurze koncertowym „Friedberg i Koc“.

Całkowity dochód netto przeznaczony jest na formującą się przy T. K. O. Bibliotekę Publiczną.

Zarówno ciekawe popisy uczenia zastępczonego pedagoga, jakim jest dyr. T. Mazurkiewicz, jak i cel szlachetny i godny poparcia zapewnijają koncertowi powodzenie.

Benefis prof. Zylberca.

W sobotę dn. 1 kwietnia odbędzie się w Sali Koncertowej przy ul. Działnej 18, koncert benefisowy, kierownika łódzkiego chóru „Hazomir“ prof. Zylberca połączony z 10-letnim jubileuszem jego działalności pedagogicznej.

W koncercie przyjmuje udział chór Tow. „Hazomir“ wraz z solistami jakoteż najbliższej uczniowie i uczenie prof. Zylberca. Ze względu na owocną działalność na polu muzycznym i pedagogicznym sądzimy iż Sala Koncertowa będzie w sobotę przepiękna na po brzegi.

Nieliczne jeszcze pozostające bilety są do nabycia w składzie pp. Friedberga i Koca, Piotrkowska nr. 90.

Dookoła benefisów.

1 kwietnia benefis Rodé-Jasińskiej w Bl. Ba-Bo.

2 kwietnia ostatni pożegnalny występ p. Karola Hanusza.

1 kwietnia benefis Seweryna Michałowskiego w kabarecie familijnym w domu Majstrów tkackich.

2 kwietnia powtórzenie w tym domu benefisu p. Michałowskiego.

11 kwietnia „Ich czworo“ benefis I. Hołubówny w gmachu teatru polskiego.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 30 marca.

Wschodnia widownia wojny.

Na południu od jeziora Narocz, sfołgowali Rosjanie w natarciach. Natomiast artylerja ich była nadal bardzo czynną tutaj, na zachodzie od Jakobstadu i na północy od Widsy; pod Postawami nastąpił spokój.

Bałkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Zachodnia widownia wojny.

W okolicy Lihons, przywiódł mały oddział niemiecki z wycieczki do stanowiska francuskiego, jako jeńców kapitana i 57 żołnierzy. Na zachodzie od Mozy, było celem powrotnych ataków francuskich, przygotowanych silnym ogniem, odebranie stanowisk leśnych na północno-wschodzie od Avocourt. Odparto je. W południowo-wschodnim pasie doszło do zawziętych walk z bliska trwających nawet w nocy, aż wreszcie dziś rano musiał przeciwnik ustąpić.

Za duszę s. p.

Józefa Małachowskiego

gorliwego i pracowitego członka b. Zarządu b. K. O. N. P. B. odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki w dniu 1 kwietnia t. j. w sobotę, o g. 10 rano, na które w imieniu b. Zarządu K. O. N. P. B. zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego

Ks. W. Tymieniecki.

PELAGJA KUKULSKA

uczenn. 3 kl. 7-kl. Szk. Handl. L. Siennickiej

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 29 marca r. b. przeżywszy lat 16. Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Poznańskiego na stary cmentarz katolicki nastąpi dziś, o godzinie 3 po południu, o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i koleżanki

Stroskami Rodzice.

Jan Szewczyk

Służący szpitala matz. Poznańskiego, przeżywszy lat 23 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb ze szpitala Poznańskiego odbędzie się w niedzielę o godzinie 4 i pół po południu.

W odcinku Jakobstadtu po gwałtownym przygotowaniu przez artylerię, wykonali Niemcy atak w okolicy wsi Warsung (18 km. na południu od Jakobstadtu), zostali jednak odparci.

W okolicy na północnym zachodzie od Postaw nieprzyjaciel stawia gwałtowny opór i wykonywa w niektórych punktach szalone kontrataki.

Nad jeziorem Narocz obsadził nieprzyjaciel las na południu od wsi Mokrzyce; w kontrataku wyparliśmy Niemców z północnej części lasu, przyczem zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe i wzięliśmy do niewoli jeńców, należących do czterech rozmaitych pułków.

W okolicy błot pińskich, oraz w odcinkach na północ i na południu stąd w dalszym ciągu toczą się potyczki.

Galicja: Na północy od Bojanu spowodowaliśmy jednoczesny wybuch 13 min, poczem piechota nasza przebiegła w ataku dwa rzędy rowów przeciwnika. Pozostali przy życiu obrońcy wysadzonych szanicy padli w walce na granaty ręczne i na bagnety. Do niewoli wzięliśmy 1 kadeta, 125 żołnierzy i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe, jeden przyrząd do rzucania min, jeden do rzucania bomb, oraz jeden reflektor, wielką ilość ręcznej broni palnej i pięć dział, które po walce musieliśmy uczynić zupełnie niezdawnymi do użytku, gdyż nie można ich było zabrać. Pomimo, iż na całym froncie trwa nieopoda, a warunki terenu są nadzwyczaj trudne, wojska nasze wypełniają swe trudne, powierzone im zadanie.

Morze Czarne: Torpedowce nasze zatopiły 10 okrętów żaglowych u wybrzeża anatolijskiego, zniszczyły dwa mosty i wzniciły pożar w składzie amunicji.

Front Kaukaski: W okolicy nadbrzeżnej wojska nasze opanowały opór nieprzyjaciela i po przygotowaniu przez artylerię floty odrzuciły Turków z ich stanowisk w okolicy doliny Baltaczi i obsadziły po walce miasto Otsi na wybrzeżu morza Czarnego (48 km. na wschód od Trapezundu). Pod wieczór wykonali Turcy na odcinku wybrzeża bezustanne kontrataki, które z powodzeniem odparto.

Na południowym wschodzie od Bitlisu (40 km.) obsadziliśmy po walce w nocy z dnia 24 na 25 marca miasteczko Khizan. Turcy, którzy bronili tej miejscowości, zbiegli na południe.

Pomoc Ameryki dla Polski.

BERLIN, 29.3 (WAT). Otrzymało tu wiadomość z Waszyngtonu, że senator Gilbert Hitchcock z Nebraski złożył w senacie wniosek, domagający się uchwalenia 2 milionów dolarów na pomoc dla ofiar wojny w Polsce i upoważniającej do użycia transportowców rządowych do przewozu żywności i odzieży dla Polski, jako też wzywający prezydenta Stanów Zjednoczonych, ażeby wpłynął na rządy Anglii i Niemiec, by zgodziły się na dowóz i rozdział między ludnością cywilną w Polsce zapasów dowiezionych ze Stanów Zjednoczonych. Wniosek odesłano do Komisji. Senator Hitchcock zapewnił, że przypinuje, aby komisja zaraz wzięła go pod obrady i możliwie jaknajprędzej przedstawiła go senatowi. Jak donosi „Dziennik Berliński“, organizacje polskie w Ameryce wysłały do senatora Hitchcocka telegram dziękczynny za jego życzliwość względem Polaków.

Po konferencji paryskiej.

ZURYCH, 30.3. „Neue Zürcher Nachrichten“, omawiając wynik konferencji paryskiej, piszą, iż planowane ogłoszenie Niemiec oznacza jeszcze większe skrepowanie handlu państw neutralnych. W dalszym ciągu wspomniany dziennik zaznacza, iż sądząc z krótkiego przebiegu rozpraw, nie poruszano na nich ostatecznie sprawy zawarcia pokoju, ani też bojkotowania Niemiec po wojnie.

LUGANO, 30.3. W artykule wstępnym „Avanti“ powiedziano, iż konferencja paryska głównie zwołaną została w tym celu, ażeby usidłać ostatecznie Włochy. „Avanti“ obawia się, iż Włochy nolens volens wpedzone zostaną do „większej wojny“.

BERLIN, 30.3. Według turyńskiej „Stampy“, na konferencji paryskiej preferowano pogląd włoski, uznając trudności zadań, jakie Włochy mają do spełnienia w Alpach, nad Isonzo i w Walonie. Dlatego też zdaje się, iż konferencja obecna nie powiększy włoskiego terenu wojennego, ani też nie powoła Włoch do wzięcia udziału na innych widowniach wojny.

Rezejm w maju, pokój w lecie (?)

BEDAPESZT, 30.3. „Az Est“ donosi z Barcelony:

Według telegramów, które tu nadeszły z Paryża, krąży w Paryżu wiadomość, jakoby w maju b. r. miał być zawarty rezejm, a w lecie pokój.

Po wiosnie — koniec wojny.

SOFJA, 30.3. Prezydent Łaby bułgarskiej, Waczew, oświadczył, że rosjanie zaczęli ofensywę na froncie północno-wschodnim po to, aby uwięzić siły niemieckie, jednakże próba ratowania Francji pozostanie bez skutku, gdyż Rosja nie ma już dostatecznej ilości wojska. Nowe rezerwy będą dopiero wyszkolone ale temi rezerwami nie da się wywalczyć zwycięstwa. Prezydent jest zdania, że po kampanii wiosennej można się spodziewać końca wojny.

Ustąpienie Poliwanowa.

PIOTROGROD, 30.3. Doniesienie Piotrogrodzkiej Agencji Telegraficznej: Minister wojny, generał Poliwanow na własne żądanie ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został szef intendatury, generał piechoty Szuwajew.

BERLIN, 30.3. „Berliner Tageblatt“ z powodu nagłego ustąpienia rosyjskiego ministra wojny pisze: Nie na długo przed upadkiem Erzerumu minister z wielką swadą, wygłosił w Dumie mowę, w której jako szczególnie dodatni objaw dla Rosji zaznaczył, iż materiał ludzki Niemiec wkrótce się wyczerpie, gdy tymczasem Rosja rozporządza jeszcze nieprzebranymi rezerwami. Wielkie niepowodzenie nowej rosyjskiej ofensywy minister przepowiedział zgóry. Na stanowisko swe został powołany jako człowiek najodpowiedniejszy i najkompetentniejszy. Koniec jego kariery ukazuje naszym oczom zamieszanie, jakie panuje w tym departamencie rosyjskim i to właśnie w chwili, gdy Paryż zapowiada jednolitość akcji mocarstw sprzymierzonych. Ustąpienie Poliwanowa rzuci pewne światło na to, jak przedstawia się sprawa owej okrzyczanej jednolitości.

Wojna na morzach.

BERLIN, 29.3. Urzędowo donoszą: Sekretarz admiralicji angielskiej udzielił wyjaśnienia, które zwraca uwagę na następujące fakta:

1) Podczas obecnej wojny na morzu Północnym i w Kanale wyłowiono w stanie nieuszkodzonym 7 bronzowych torped niemieckich.

2) Dokonane pomiary małych gwintowanych otworów, oraz siła rzutu wskazują na to, iż odnalezione odłamki metalu są częściami kamery powietrznej torpedy bronzowej.

3) Żadna z części francuskiej lub angielskiej torpedy nie składa się z metalów tych wymiarów, grubości i siły.

4) O ile stwierdzić możemy, w każdym razie, wyjąwszy ten wyjątek, w którym okręt byłby sterodowany przez Niemców, użyto tutaj torpedy bronzowej.

Odnalezione części metalowe powinny być szczegółowo zbadane przez Niemców. Dopóki sprawa ta nie zostanie ukończona, należy wstrzymać się z wydaniem sądu o pochodzeniu materiału.

Oświadczenie urzędowe szefa admiralicji ustaliło obecnie, iż żaden z okrętów niemieckich nie wyrzucił torpedy przeciw „Tubantji“.

Parowiec „Greif“.

BERLIN, 29.3. Doniesienie Biura Wolffa: „Times“ dowiaduje się z zupełnie pewnych źródeł następujących szczegółów dotyczących katastrofy „Greifa“: Był to parowiec wielki, wysoko wznoszący się nad wodą i płynący pod flagą norweską. Wszystko naogół czyniło wrażenie, iż miano do czynienia z okrętem neutralnym. „Alcantara“ zatrzymała okręt, zapytała go o kierunek podróży i otrzymała oczekiwaną odpowiedź. Następnie opuszczono łódź i wysłano oficera dla zbadania parowca. Gdy łódź zbliżyła się do parowca, zrzuciono maskę, i działa zionęły ogniem. Chociaż „Alcantara“ była tem zaskoczona zniemacka, odpowiedziała jednak natychmiast na kanonadę. Gdy Niemcy bezskutecznie wyrzucili jedną torpedę, granat ugodził „Alcantarę“ i zgruchotał jej ster. Wówczas pojawił się drugi krążownik pomocniczy „Andes“. Odjęło to „Greifowi“ wszelkie prawdopodobieństwo ucieczki. Granaty zaczęły walić w pokład okrętu niemieckiego, tak iż obsługa była zmuszona opuścić działa. „Greif“ wyrzucił torpedy w kierunku „Andes“ nie odnosząc skutku, a gdy wreszcie pojawił się trzeci krążownik pomocniczy, nastąpiła właśnie katastrofa okrętu niemieckiego.

Po raz pierwszy tym razem zgodnie z urzędowym komunikatem niemieckim przyznano się do obecności również innych parowców angielskich.

Sprawa parowców „Sussex“ i „Englishman“.

WASZYNGTON, 30.3. Biuro Reutersa donosi: Sekretarz stanu, Lansing, komunikuje, iż posłowi amerykańskiemu w Berlinie polecono zwrócić się do rządu niemieckiego z zapytaniem, czy parowce „Sussex“ i „Englishman“ zostały storpedowane przez niemiecką łódź podwodną.

Zbrojne parowce handlowe.

WASZYNGTON, 30.3. Poszczególne mocarstwa koalicji odpowiedziały odmownie na propozycję Lansinga w sprawie rozbrojenia wszystkich okrętów kupieckich. Stany Zjednoczone, celem poinformowania wszystkich narodów, wkrótce przystąpią do opracowania szczegółowego komunikatu o zajętem stanowisku w sprawie prowadzenia wojny łodzi podwodnych i uzbrojenia okrętów kupieckich w celach obrony.

Oświadczenie rządu niemieckiego.

HAGA, 29.3. Jak donoszą pisma holenderskie, polecił rząd niemiecki swemu posłowi w Hadze oświadczyć ministrowi spraw zewnętrznych, iż zasady prowadzenia wojny podwodnej, które w swoim czasie ogłosił rząd niemiecki rządowi państw neutralnych, nie uległy żadnym zmianom. Mianowicie, polecono niemieckim siłom morskim nie atakować okrętów neutralnych, o ile te nie okazują oporu, lub nie usiłują ratować się ucieczką.

Wstrzymanie ofensywy rosyjskiej.

BERLIN, 30.3. „Taegliche Rundschau“ pisze: Według doniesień oficjalnych, otrzymanych z Piotrogradu, ofensywa rosyjska została narazie wstrzymana. Odwilże i topnienie śniegów uniemożliwiły wszelką operację na większą skalę, wobec czego walki wkrótce zupełnie ustaną.

13 milionów pudów zboża.

PIOTROGROD, 29.3. (W.A.T.) — „Birz. Wied.“ donoszą, iż kilku gubernatorów z gubernji nadwołżańskich zawiadomiło ministra spraw wewnętrznych, że w powiatach ich znajdują się ogromne zapasy zboża, w ogólnej liczbie przeszło 13 milionów pudów. Przeważna część tych zapasów leży pod otwartym niebem i psuje się. Gubernatorzy proszą o środki na budowę pomieszczeń, w którychby zboże to można przetrzy-

Walka artyleryjska toczy się z wielką siłą nadal po obu stronach Mozy. W walce w powietrzu na wschodzie od Bapaume, wyłączył z boju porucznik Immelmann, dwunasty latawiec nieprzyjacielski, angielski dwupłatowiec, z którego lotnicy dostali się w nasze ręce. Bomby zrzucone przez nieprzyjaciela na Metz zabiły żołnierza a kilku innych ranily.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 30 marca.

Rosyjska widownia wojny.

W niektórych miejscach walki straży przednich.

Włoska widownia wojny.

Na gorycyjskim obszarze walczone zawzięcie dzień i noc. U przyczółka mostowego przystąpiły do boju po obu stronach duże siły. Nasze wojska wzięły tutaj do niewoli 350 żołnierzy, wśród nich ośmiu oficerów. Nader silnym jest ogień artyleryjski w odcinku płaskowzgórza Doberdo. Na wzgórzach na wschodzie od Selcu, toczy się walka dalej o kilka okopów.

Jedna z naszych flotyl latawców wodnych obrzuciła bombami gęsto baterje nieprzyjacielskie u ujścia Sdoppy. W odcinkach Felli Ploecken, na froncie Dolomitów i pod Rira walki działowe.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niema wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 29 marca.

Sprawozdanie urzędowe z dnia

28-go marca:

Front zachodni: W odcinku Rygi ogień artylerji i piechoty. Na zachód od Olai i przed oszańcowaniami mostowym Ueksküll artylerja nasza osiągnęła trainosę celu w rowach i baterjach nieprzyjacielskich.

mać. Ministerjum poczyniło kroki o wyznaczenie bezwzględnie odpowiednich na ten cel środków.

Czwórporozumienie przeciw aneksji Epiru Północnego.

MEDJOLAN, 28.3. Podług doniesienia „Secolo“ z Aten wręczyli wczoraj przedstawiciele czwórporozumienia prezesowi ministrów Skuludisowi notę, w której koalicja, w sposób nader przyjacielski prosi Grecję o zwłokę w kwestji wezlenia Epiru do Grecji. Los Epiru Północnego będzie zależny od decyzji przyszłej konferencji pokojowej.

Podróż księcia Jerzego.

BUDAPESZT, 30.3. „Lokalanzeiger“ donosi: Wedle doniesień dzienników otrzymanych z Aten, następcą tronu, książę Jerzy zamierza odbyć podróż do Sofji i Konstantynopola, ażeby królowi Ferdynandowi i sultanowi wręczyć odrębne pisma króla Konstantyna.

Amunicja japońska.

ZURYCH. „Zür. Ztg.“ przynosi z Rzymu sensacyjną wiadomość, według której nie stoi już nic na przeszkodzie, aby Rumunia rozpoczęła wojnę. Ze źródeł wiarygodnych dowiaduje się wspomniane pismo, że olbrzymie ilości amunicji znajdują się w drodze z Japonii do Rumunii. Materiał ten dowieziony został do Władystoku i stosownie do porozumienia pomiędzy Rumunią a Rosją, zostanie w kwietniu dowieziony do Rumunii.

Przerwanie połączenia.

ROTTERDAM, 29.3. Połączenie telegraficzne między Holandją a An-

glią zostało całkowicie przerwane. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, kabel został przerwany.

Służba wojskowa w Anglii.

LONDYN, 30.3. „Times“ donosi: Unjonistyczna komisja wojenna wypowiedziała się obecnie podobnie, jak stronnictwo liberalne, za powszechną powinnością wojskową. Komisja, na skutek wniosku Carsona, postanowiła pozostawić rządowi tydzień czasu, by wynalazł zadowalniające rozwiązanie sprawy werbunku. Jeżeli to nie nastąpi do wtorku przyszłego tygodnia, wówczas Carson w Izbie niższej wystąpi z wnioskiem, by przejść do rozpraw nad odrębnym wnioskiem, co będzie wyrażeniem votum nieufności. Albo sprawa werbunkowa opiera się na silnych podstawach, albo też nastąpi przesilenie. Unjonistyczna komisja wojskowa składa się ze 150 deputowanych i w skład tej wchodzi w rzeczywistości całe stronnictwo unjonistyczne Izby niższej.

Zajęcie w Dublinie. AMSTERDAM, 30.3. Londynu donoszą: Według informacji „Timesa“ w piątek rano biura i drukarnie dublińskiego dziennika irlandzkiego „Gaelic Press“ zostały opieczętowane przez władze wojskowe. Wszystkie znalezione tam numery 4 pism: „Spark“, „Honesty“, „Gaelic“ i „Athlete“ zostały skonfiskowane. Później policjanci usiłovali wtargnąć do Liberty Hall, głównej kwatery irlandzkiego związku robotników transportowych, natknęli się jednak w bramie na uzbrojone strażnice irlandzkie, które oparły się policjantom, zmuszając ich do odejścia. Wkrótce potem przybył oddział gwardji obywatelskiej, mającej łączność ze związkiem robotników transportowych. Gwardziści byli uzbrojeni od stóp do głowy dla obrony Liberty Hall.

Rozporządzenie

dotyczące ruchu wozowego na drogach publicznych Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego.

§ 2. Wszystkie wozy, które nie służą wyłącznie dla przewożenia osób muszą być oznaczone imieniem i nazwiskiem właściciela oraz miejscem jego zamieszkania z podaniem powiatu, o ile są używane na drogach publicznych.

U wozów należących do firmy należy oznaczyć w miejsce nazwiska osoby, nazwę firmy.

§ 2. Jeżeli właściciel lub firma posiada kilka wozów wymienionego w § 1 gatunku, to takowe muszą być prócz tego oznaczone numerami bieżącymi.

§ 3. Powyższe wymagane oznaczenie ma być w ten sposób umieszczone po lewej stronie wozu piśmem wyraźnym, trwałym odznaczającym się od koloru wozu, wysokości przynajmniej 5 cm., ażeby zawsze było widoczne.

Można także umieścić oznaczenie na przymocowanej do lewej strony wozu drewnianej lub blaszanej tablicy. Jeżeli wóz jest w ten sposób naładowany (np. siano, słoma i t. p.), że ładunek zakrywa oznaczenie na wozie, natenczas należy umieścić tablicę na zewnętrznej stronie uprząży i ewentualnie połączającego.

§ 4. Przepisy §§ 1—3 nie dotyczą wozów wojskowych.

§ 5. Kierownik wozu musi zawsze w czasie jazdy znajdować się na wozie lub na jednym ze zwierząt pociągowych, albo też w bezpośredniej ich bliskości, cugle musi trzymać w rękę i bezustannie baczyc na zaprzęg. Przy postoju nie wolno mu oddać się od wozu nie odpręgnawszy koni lub nie zastosowawszy innych dostatecznych środków dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

§ 6. Wszystkie wozy muszą zawsze jeździć po prawej stronie drogi. Przy spotkaniu mu-

szą się wozy wzajemnie, równomiernie i w czasie z prawej strony wymijać. Jeżeli jeden z wozów (zwłaszcza przy spotkaniu ciężkich wozów ładownych z lekkimi wozami) nie może wyminać z prawej strony, natenczas drugi musi skręcić na stronę wolną.

§ 7. Jeżeli jeden wóz chce drugi przejeżdżać to musi go minąć po lewej stronie drogi a wóz idący przedem musi odpowiednio zjechać na w prawo stronę.

§ 8. Wszystkie inne wozy muszą kompletnie ustępować z drogi przed zwartymi maszynami oddziałami wojska, przed samochodami znajdującymi się na usługach straży wojskowych i cywilnych, przed wozami straży ogólnego i pocztą, dalej przed pogrzebami i innymi pochodami publicznymi. Jeżeli z okoliczności na to nie pozwalają musi wózek tak długo stać w miejscu dopóki nie przejeżdżają.

§ 9. Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom karane będą o ile nie nastąpi na mocy ustaw karnych wyższa kara, grzywną do 100 marek lub w razie niemożności zapłacenia odpowiednim aresztem.

§ 10. Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie dnia 1 kwietnia r. b.

Naczelnicy powiatu (prezydenci policji) mogą wydawać dla ruchu wozowego w miastach dalej idące rozporządzenia.

Z chwilą wejścia w życie powyższego rozporządzenia znoszą się wszystkie inne obecnie obowiązujące przepisy dla ruchu wozowego.

Warszawa, dnia 1 lutego 1916 r.
Generał-gubernator.
podd. von Beseler.

Kurs rubla.

Łódź, 31 marca, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 177, (co odpowiada rb. 56.50, za 100 marek).

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W Sobotę, 1 kwietnia 1916 r. o 7 i pół w wieczor.

Opieka Wojskowa

Komedja w 3 aktach, Stanisława Bogusławska ego.

W Niedzielę, 2 kwietnia 1916 r., o 3-ej po poł. po c. n. w. popularnych.

Zygmunt August

(ZŁOTE WŁĘZY)

Sztuka w 5 aktach, Lucjana Rydla.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru

o 7 i pół wieczorem.

Faworyt Carowej Katarzyny II

Sztuka w 5 aktach, Elizy Bośniackiej.

SALA KONCERTOWA DZIELNA 18

Łódzka Orkiestra Symfoniczna W środę, dn. 5-go kwietnia 1916 r. punktualnie o godzinie 8 wieczor.

KONCERT Bronisława Hubermana

Akompanjamenty: prof. Ludwik Ursztein.

W programie m. in: Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur, Brahms: — Sonata S-dur, Sonnad — Wieniawski Fantazja z Fausta, Wagner — Witalielni — Pieśń konkursowa z op. „Mistrze śpiewacy z Norymberki“, Bilety w cenie od kop. 55, do rb. 8,25, Łoże rb. 8 i 10, do nabycia w biurze koncertowem „Friedberg i Koc“, Piotrkowska № 91. r3482-2

Magazyn Mód

C. KALINOWSKIEJ

Piotrkowska 26.

Poleca nowości na sezon bieżący i letni.

W niedzielę, magazyn otwarty od 1 do 6 popoł.

Do większej kuchni ludowej poszukiwana jest lepsza

kucharka

do nadzoru. Oferty pod № 68 przyjmuje administracja gazety „N. K. Ł.“. 3486—1

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5235-

A. Akerberg konsultant prawny Zielona № 3.

Łazienka i wanny

16 Widzewska 16 są czynne, c. na 30 kop.

MYDŁO

do prania z dobrego gatunku i tanio dostać można tylko u **Druckera, Średnia 2**, sklep kolonialny

Konsultant prawny

St. Ruździński

47 Piotrkowska 47 róg Zielonej

Prośby, podania do sądu, tłumacz

Lekarz Dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 13.

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku rzyjm. cotz. d 10—113—5

Lekarz-Dentysta

S. GOLDMAN

długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Ządziwicza.

Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór. 19 MILSZA 19.

Ogłoszenia drobne

IAIAIA! Meble najtańsze i nowe i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska 116, 1 piętro front 187-6-1

AAA Meble sprzedam tańzo lez zarz. Mikolajewska 95 m. 27 front 1 piętro 4

A kuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska № 197 m. 8.

G orseclara (maszyniska i podreznazna) zdolna potrzebna. Oferty nadsyłać do Kyrjera Łódzkiego pod „Chrześcjanika“ 257-2

K acze jaja do nasadzania sprzedam Szosa Pabjanicka 50 m. 10

Kamieni brukowych 150—200 cent. do sprzedania. Wiadomość ul. Średnia № 20 gospodarz. Godziny od w pół do 1-ej do w pół do 2-ej i od w pół do 8-ej do w pół do 9-ej. 1

Prępy żalobnej na kapelusze dwie sztuki tanio sprzedam Szosa Pabjanicka 50 m. 10. 250—1

Kupię dziesięć krótko młodych szarych belgijskich. Wiadomość Przejazd № 6 Sarnecka, do 12 rano 2—6 popołudniu 140—3

Ludwik Tambowski, Brzezińska 56, przyjmuje roboty, sztywne pokojowe, taicarskie, pozłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

powiada owocowe, dorzecz cukrownicze, wyborze. 35 kop. funt w Pawlaka Widzewska 109 190-3-1

potrzebny cnotpico do tryzjera ul. Zaczonia 15. 226-3

potrzebny zaraz czecladnik szlarski. Roboty stała. Zgłaszać się codziennie od 8—10 rano, ul. Anny 4-33 229-3-1

potrzebne zdolne staniczarki i podreznazne Milsza 34 m. 12 front

przyspasabiam do niższych klas szesnastu zakładów naukowych (od klas wstępnego do 4-ej); udzielam również języka niemieckiego. Dowiedzieć się można ul. Kostantynowska № 20 m. 13, od 3—4 po południu 234-3

kradziono wexel na sumę ru 200 wystawiony przez Jana Walczaka na zlecenie Antoniny Walczak. Zastrzeżenie zrobione; wexel nieważny.

kradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marji Pawłowskiej. 248-1

agnieży owa paszporty niemieckie wydane w Łodzi pierwszy na imię Marji Sande niemieckiej, a drugi Władysławy Józwiak. 249-1

zaginął dowód № 13-466—130974 z 138137. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Załodnia № 31

zaginął paszport niemiecki, wydany w Kłodawie na imię Jozefa Brapińskiego. 146-1

zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Edmunda Katoł i rosyjski wydany w powiecie Łaskim gubern. Piotrkowskiej na to samo nazwisko. 233-1

15,000 przynych faszek (narzanówek) jest do sprzedania owdiedzieć się od 12 do 2. Milsza 19 m. 19.